

Pierwszy salon medyczny RP

Gala zdrowia

Już po raz 6. odbyła się Gala *Menedżera Zdrowia*. Jak zgodnie orzekli jej uczestnicy, stała się ona pierwszym salonem medycznym w Polsce. W tym roku *salon* na Zamku Królewskim w Warszawie zgromadził rekordową liczbę niemal pół tysiąca osób. Znaleźli się wśród nich najbardziej wpływowi luminarze polskiej medycyny, elita przedstawicieli firm farmaceutycznych oraz potężne grono osób najbardziej wpływowych w systemie ochrony zdrowia. Przybył aktualny minister zdrowia, prezes NFZ, wiceprezesi, dwaj wiceministrowie, kilku byłych ministrów zdrowia, szefowie i członkowie sejmowej i senackiej komisji zdrowia. Byli także szefowie klinik, dyrektorzy największych szpitali oraz szefowie organizacji działających w służbie zdrowia. Rangę imprezy podkreślił obecny na niej Andrzej Sośnierz, który stwierdził: – *Dzięki konkursowi możemy poznać kadrę, która jest doskonale przygotowana do podjęcia wyzwań w zmianach, jakie nas czekają. Doskonałym przykładem jest nagrodzony prof. Zbigniew Religa, który sprawdził się jako lekarz, osoba zarządzająca Instytutem Kardiologii, a obecnie chce wdrażać racjonalny program reformy służby zdrowia.*

W ten sposób były szef Śląskiej Kasy Chorych zwrócił uwagę na wyróżnionego tytułem Człowieka Roku 2005 obecnego ministra zdrowia. Warto przy tym podkreślić, że o wyróżnieniu nagrodą prof. Zbigniewa Religi pozytywnie wypowiadali się nie tylko – co naturalne – jego współpracownicy, ale także oponenti polityczni.

” W tym roku na Zamku Królewskim w Warszawie *salon* zgromadził rekordową liczbę niemal pół tysiąca osób ”

Święto polskiej medycyny stało się pretekstem do towarzyskiego spotkania lekarzy z całej Polski. Jak bowiem zauważył wiceminister Jarosław Pinkas: – *Wręczane nagrody są rodzajem wsparcia dla osób zarządzających jednostkami ochrony zdrowia z całej Polski. Pokazując znakomite przykłady zwycięzców, można tworzyć rodzaj wzorca do naśladowania. To o tyle ważne, że za nagrodzonymi stoi sukces, jaki został osiągnięty dzięki pracy, tak ciężkiej w rodzimych warunkach.*

Swoistego *résumé* dokonała prowadząca Galę Iwona Schymalla, która stwierdziła, że wybrano osoby, które potrafią sobie radzić po mistrzowsku w sytuacji, która raczej zniechęca do wysiłku. Jak jednak zauważył Krzysztof Kuszewski w laudacji wygłoszonej na cześć dr. Mieczysława Pasowicza, *dzieło chwali mistrza*. W przypadku osób nagrodzonych i wyróżnionych okazywało się, że ich dzieła są imponujące. Jak bowiem dodał Krzysztof Kuszewski, *cyfrowy szpital im. Jana Pawła II to efekt rozbudowy niewielkiej jednostki, a wszystko jest zastugą energii jednego człowieka.*

Dziękując za słowa pochwały, dr Pasowicz zrewanżował się, stwierdzając: – *Wyróżnienia się nie spodziewałem, ale trochę na nie liczyłem. Muszę jednak podkreślić, że nie byłoby tego sukcesu bez zespołowej pracy całej jednostki.*



Pracę swoich zespołów, konieczność poświęcenia czasu i energii podkreślali wszyscy nagrodzeni i wyróżnieni. Atmosferę laudacji i uroczystych słów dziękczynienia doskonale rozumiała sala po brzegi wypełniona ludźmi, którym nieobce są problemy, o jakich mówili ich koledzy i koleżanki. W duchu podobnym do swoich poprzedników, z typową dla siebie swadą wypowiedział się Człowiek Roku, prof. Zbigniew Religa: – *Doceniam fakt, że wysoka Kapituła wskazała moją osobę. Ale tak naprawdę to nagroda dla zespołu, który opracował propozycje zmian zmierzających do naprawy systemu ochrony zdrowia. Przyjmuję tę statuetkę jako nagrodę za dziewięć miesięcy pracy nad programem i wizją, którą ja tylko przedstawiłem.*

Jak wizja prof. Zbigniewa Religi przełoży się na działanie systemu ochrony zdrowia będziemy mogli się przekonać już za rok. Podczas 7. edycji konkursu Sukces Roku 2006 w Ochronie Zdrowia. JS



Fot. 1. Profesor Zbigniew Religa odbiera gratulacje od Janusza Michalaka, redaktora naczelnego wydawnictwa *Termedia*

Fot. 2. Doktor Mieczysław Pasowicz został *Menedżerem Roku 2005* w *Ochronie Zdrowia* w kategorii SPZOZ

Fot. 3. Członek Kapituły dr Krzysztof Kuszewski składa gratulacje dyrektorowi Pasowiczowi

Zbigniew Religa, minister zdrowia

Jeżeli wiemy, że może grozić katastrofa, to nie należy do niej dopuścić. Tak odczytuję swoje zadanie na stanowisku ministra zdrowia. To jednak nie wszystko. Chcę doprowadzić do sytuacji, w której stan opieki zdrowotnej poprawi się na tyle, żeby za kilka lat Polacy mogli zaakceptować w miarę sprawny system ochrony ich zdrowia. Oczywiście, aby doprowadzić do takiego stanu rzeczy, muszę mieć pewną swobodę podejmowania decyzji i czas, który jest niezbędny do wprowadzenia każdej zmiany. Aby to osiągnąć, konieczne jest stworzenie ponadpartyjnego paktu dla zdrowia, który zostanie zaakceptowany przez wszystkie siły działające w parlamencie i poza nim. Jego zrozumienie wymaga, aby politycy uświadomili sobie, że zmian nie można przeprowadzać w sposób rewolucyjny. Gdybym chciał działać w ten sposób, musiałbym np. NFZ zreformować od razu. Ale efektem byłby kolejny bałagan, który trwałby wiele miesięcy. Tego typu sposób reformowania już przerabialiśmy przy okazji wprowadzania kas chorych. Mimo że idea była słuszna, to brak przygotowania spowodował trwający bardzo długo chaos, który objął wszystkich: lekarzy, menedżerów i chorych. Nie chcę dopuścić do takich zaburzeń. Będziemy przygotowywali przemianę NFZ w prawdziwe ubezpieczenia zdrowotne. Żeby do tego doprowadzić, muszą być spełnione pewne warunki. Musi powstać wreszcie koszyk świadczeń gwarantowanych, a to gigantyczna praca, która wszędzie na świecie zajmowała wiele lat.



foto: Piotr Wątor



4.



5.



6.

Fot. 4. Wyróżnienia *Menedżer Roku 2005 w Ochronie Zdrowia* w kategorii SPZOZ otrzymali (na zdjęciu od lewej) Stanisław Florek, Norbert Krajczy, Marian Przylepa

Fot. 5. Dr Andrzej Matyja – *Menedżer Roku 2005 w Ochronie Zdrowia* w kategorii NZOZ

Fot. 6. Wyróżnienia *Menedżer Roku 2005 w Ochronie Zdrowia* w kategorii NZOZ otrzymali (na zdjęciu od lewej) Wiesław Bienkowski, Marcin Halicki, Piotr Kołtowski, Marek Belda

Jarosław Pinkas, wiceminister zdrowia



Nagrody wręczane na Gali to pokazanie wsparcia ogromnego środowiska, jakie stoi za Kapitułą, czytelników magazynu, który te nagrody rozdaje. W przypadku prof. Zbigniewa Religi to nagroda za coś, co zrobił dla polskiego systemu ochrony zdrowia, za stworzenie nowoczesnej kardiologii dla dorosłych i kardiologii dziecięcej. Myślę, że jest to też rodzaj wsparcia dla reformatorskich działań w zakresie naprawy systemu, którego podjął się prof. Religa jako minister zdrowia. Wręczane nagrody są rodzajem uznania dla osób zarządzających polskimi jednostkami ochrony zdrowia i pokazują znakomite przykłady. To o tyle ważne, że za nagrodzonymi stoi sukces, jaki został osiągnięty własną pracą, tak ciężką w rodzimych warunkach. Warto też zwrócić uwagę, że nagrody są przyznawane w niesłychanie wiarygodny sposób, po szczegółowej weryfikacji działań laureatów.



7.



8.



9.

Fot. 7. Jerzy Owsiak odebrał statuetkę *Lidera Roku 2005* w kategorii *zdrowie publiczne* za program *Powszechnych przesiewowych badań słuchu u noworodków*, realizowany przez Fundację Wielkiej Orkiestry Świątecznej Pomocy

Fot. 8. Profesor Wojciech Rowiński *ex aequo* z Jerzym Owsakiem otrzymał tytuł *Lidera Roku 2005* w kategorii *zdrowie publiczne*

Fot. 9. Urszula Jaworska i dr Zbigniew Pawłowicz otrzymali wyróżnienia *Lidera Roku 2005* w kategorii *zdrowie publiczne*

Andrzej Sośnierz, poseł, były szef Śląskiej Kasy Chorych

Wręczone nagrody przekładają się na zwiększenie sprawności całego systemu ochrony zdrowia, ponieważ są przyznawane za autentyczne dokonania, które przyczyniają się do poprawy stanu zdrowotności polskiego społeczeństwa. Oczywiście, nie ma to przełożenia wprost na nasze oczekiwania wobec koniecznych zmian w systemie. Jednak umiejętności w zarządzaniu placówkami mogą wyznaczać kierunek, w jakim powinni podążać reformatorzy. Dzięki konkursowi możemy także poznać kadrę, która jest świetnie przygotowana do podjęcia wyzwań w zmianach, jakie nas czekają. Doskonałym przykładem jest nagrodzony prof. Zbigniew Religa, który sprawdził się jako lekarz, osoba zarządzająca Instytutem Kardiologii, a obecnie chce wdrażać racjonalny program reformy służby zdrowia. Na podstawie wręczonych nagród trudno mówić o wskazywaniu kierunku zmian, bo mamy tu wiele kategorii, które niekoniecznie są związane z zarządzaniem, np. media. Natomiast na pewno wskazują one na wybitnych ludzi, których postawa może zachęcać do dalszego działania innych, pracujących w ochronie zdrowia i jej otoczeniu.



fot. Piotr Waniorek



10.



11.



12.

Fot. 10. Profesor Andrzej Steciwko odbiera z rąk ministra Religii statuetkę *Lidera Roku 2005 w Ochronie Zdrowia* w kategorii *działalność edukacyjno-szkoleniowa*

Fot. 11. Wyróżniony dyplomem dr Andrzej Grzybowski, prezes fundacji *Familijny Poznań*

Fot. 12. W kategorii *działalność charytatywna* zwyciężyła Fundacja Polsat, w której imieniu statuetkę odbiera jej założycielka i prezes Małgorzata Żak

Leszek Sikorski, minister zdrowia w rządzie Leszka Millera



Polska służba zdrowia wymaga jeszcze wiele pracy, aby dokonała się jej ostateczna reforma. Ktoś może powiedzieć, że wyróżniamy tutaj osoby wybrane, których działalność nie odzwierciedla rzeczywistego stanu polskiej służby zdrowia. Do pewnego stopnia będzie to teza prawdziwa, jednak chcę podkreślić, że sam głosowałem na osoby nagrodzone. Wynika to z tego, że z ochroną zdrowia jest jak z życiem. Są w niej różne odcienie czerni i bieli oraz cała gama szarości. Ale zawsze warto pokazywać osoby, które w tak trudnej sytuacji potrafią sobie poradzić i w sprawny sposób tworzyć jednostki i systemy, które podnoszą stan zdrowotności społeczeństwa w regionie lub danej dziedzinie medycyny. Wszędzie na świecie służba zdrowia boryka się z kłopotami, a różnice polegają tylko na skali zjawiska, punkcie odniesienia oraz ilości pieniędzy, jakimi dysponują poszczególne systemy. Narzekanie na brak środków stało się *leitmotywem* dyskusji medialnych oraz społecznych. Natomiast z wielką niechęcią słucha się informacji o dobrych ośrodkach i działaniach, takich jakie są pokazywane na *Gali Menedżera Zdrowia*. Tymczasem mamy obiektywne mierniki,

które potwierdzają, że stan ochrony zdrowia w Polsce się poprawia. Systematycznie przedłuża się długość życia obywateli, zwiększyła się dostępność do świadczeń zdrowotnych, a wbrew powszechnym narzekaniom, szczegółowe badania społeczne pokazują, że rodacy zupełnie nieźle oceniają służbę zdrowia.



13.



14.



15.



16.

Fot. 13. *Ex aequo* z Fundacją Polsatu statuetką zostało nagrodzone Stowarzyszenie *Lekarze Nadziei*. Na zdjęciu prof. Zbigniew Chłap, prezes Stowarzyszenia

Fot. 14. Wyróżnione w kategorii *działalność charytatywna* (od lewej): Ewa Stolarska z fundacji *Mam Marzenie* oraz Dorota Stalińska, założycielka fundacji *Nadzieja*

Fot. 15. Laudację na cześć Marka Nowickiego (TVN) *Lidera Roku 2005 w Ochronie Zdrowia* w kategorii *media* wygłosiła Jadwiga Kamińska

Fot. 16. Dyplomy-wyróżnienia w kategorii *media* odebrały (od lewej) Anna Dzikowska-Sukmanowska oraz Jolanta Gromadzka-Anzelewicz

Wojciech Maksymowicz, minister zdrowia w rządzie Jerzego Buzka

Gala *Menedżera Zdrowia*, jej oprawa oraz liczba wspaniałych gości mogłaby wskazywać, że w ochronie zdrowia zmierzamy w dobrym kierunku. Warto jednak pamiętać, że osoby nagrodzone i wyróżnione niekoniecznie muszą odzwierciedlać rzeczywisty obraz systemu. Oczywiście, pokazywanie osób i instytucji, które potrafią działać w sposób profesjonalny, ma sens, bo wskazują one model, do którego powinno się dążyć. Natomiast trzeba powiedzieć, że gdy chodzi o całą służbę zdrowia, to już od dawna stoimy w miejscu. Jakiś czas temu nawet zrobiliśmy krok wstecz. Zadaniem nowych władz resortu oraz całego rządu jest wreszcie zrobienie kroku do przodu. Wierzę, że stwierdzenie prof. Zbigniewa Religi, w którym zadeklarował nieustający proces naprawy systemu, znajdzie potwierdzenie w działaniu. Jest na to wiele nadziei, bo osobowość szefa resortu oraz jego polityczna bezinteresowność dają gwarancję takich działań. Na pewno nie będzie to łatwe, ale przedstawiona wizja jest niemal powszechnie akceptowana w środowisku medycznym.



fol. Piotr Waniczek



17.

Fot. 17. W imieniu partnerów Konkursu dyplomy odebrali (od prawej) Monika Niewiadomska-Ilczuk (Novartis), Agnieszka Trębicka (Siemens Medical), Aldona Zygmunt (GSK), Dariusz Puławski (Grupa Sanofi-Aventis) oraz Marcin Gołębicki (Johnson&Johnson) i Małgorzata Okupny (Janssen-Cilag)

Andrzej Sokołowski, prezes Ogólnopolskiego Stowarzyszenia Szpitali Niepublicznych



Zmiany proponowane przez ministra zdrowia na pewno w wystarczający sposób nie satysfakcjonują właścicieli prywatnych jednostek służby zdrowia. Uważna lektura zaproponowanych założeń wskazuje, że prof. Zbigniew Religa w swoich działaniach reformatorskich proponuje zachowanie programu PiS, czyli utrzymanie dominującej roli systemu publicznego. Wskazują na to ostatnie działania decydentów systemu, które nie wskazują na poprawę sytuacji prywatnej służby zdrowia. Dlatego wykorzystaliśmy Galę do wręczenia prezesowi Jerzemu Millerowi raportu naszego Stowarzyszenia. Przedstawiliśmy w nim sytuację finansową niepublicznej służby zdrowia oraz sposób traktowania szpitali prywatnych, którym w ciągu ostatnich kilkunastu tygodni po raz kolejny obniżano stawki na usługi zdrowotne. Nasz raport pokazuje przedziwną tendencję zduszania prywatnej służby zdrowia, która zaczyna mieć planowy charakter. Drugi rok z rządu obserwujemy, że sytuacja szpitali prywatnych ulega inwolucji – zmniejsza się ich liczba, liczba zatrudnionego personelu oraz łóżek. Działania NFZ powodują także, że zmniejsza się liczba podmiotów gotowych łożyć na służbę zdrowia, bo nie ma szans na zwrot zainwestowanych pieniędzy. To o tyle bolesne zjawisko, bo prywatne szpitalnictwo oferuje już najbardziej skomplikowane operacje i zabiegi – łącznie z transplantacją serca i wszczepianiem *by-passów*. Problem w tym, że zakres takiej oferty, przez brak finansowania, jest ograniczony.



Fot. 18. Laudacjom wygłaszanym na cześć zwycięzców przysłuchiwali się zgromadzeni goście (na zdjęciu od prawej): minister Zbigniew Religa, jego zastępca dr Jarosław Pinkas



Fot. 19. Gala była pretekstem do spotkania liderów polskiej medycyny. Na zdjęciu (od lewej) dr Andrzej Matyja, prof. Grzegorz Opala oraz dr Konstanty Radziwiłł



Fot. 20. Ministerstwo Zdrowia prawie w komplecie. Na zdjęciu (od prawej) minister Zbigniew Religa, wiceminister Andrzej Wojtyła oraz wiceminister Jarosław Pinkas



Fot. 21. Członkowie Kapituły (od lewej) prof. Witold Rużyłto, prof. Tadeusz Tołłoczko, prof. Grzegorz Opala oraz dr Leszek Sikorski, były minister zdrowia



Fot. 22. Na zdjęciu (od lewej) prof. Jerzy Woy-Wojciechowski w rozmowie ze Zbigniewem Religą



Fot. 23. Na zdjęciu (od lewej) Wanda Konarzewska i prof. Andrzej Wojtczak



24. Pamiątkowe zdjęcie laureatów 6. edycji Konkursu

Renata Furman, rzecznik prasowy NFZ



Gala ma ogromne znaczenie w skali ogólnopolskiej. To jedno z niewielu spotkań, na których możemy się dowiedzieć, że w polskiej służbie zdrowia ma miejsce wiele pozytywnych wydarzeń, które są efektem ciężkiej i przemyślanej pracy osób zarządzających.

Nagrodzeni to osobowości, dzięki którym polski system ochrony zdrowia działa sprawnie i efektywnie. Wręczone statuetki to ładunek nadziei, że nie mamy do czynienia tylko z patologiami, które są nagłaśniane przez media i znajdują tak szeroki odbiór w społeczeństwie.

Krystyna Mackiewicz, dyrektor Samodzielnego Publicznego Szpitala Klinicznego im. H. Święcickiego w Poznaniu



Spotkanie na Gali ma dla mnie dwojaki charakter. Z jednej strony to uroczystość, podczas której możemy pochylić czoła przed nagrodzonymi, z drugiej strony to czas towarzyskich i roboczych rozmów. Rzadko bowiem mamy okazję do spotkania koleżanek i kolegów z całej Polski. To o tyle ważne, że mamy czas burzliwych negocjacji kontraktowych, a wymiana doświadczeń i rozmów na ich temat pozwala nam sprawniej zarządzać kierowanymi jednostkami. Jednak Gala to przede wszystkim nagroda dla wyróżnionych. Oddając honor nagrodzonym menedżerom, nie należy jednak zapominać, że w Polsce jest cała rzesza osób, które w codziennej pracy podnoszą jakość usług szpitalnych oferowanych przez swoje jednostki. Nie do przecenienia jest promocyjny charakter imprezy. To ważne dla osób, które czasami mogą zostać ogarnięte rezygnacją wobec wydarzeń, jakie mają miejsce w polskiej służbie zdrowia.

Spotkanie na Gali ma dla mnie dwojaki charakter. Z jednej strony to uroczystość, podczas której możemy pochylić czoła przed nagrodzonymi, z drugiej strony to czas towarzyskich i roboczych rozmów. Rzadko bowiem mamy okazję do spotkania koleżanek i kolegów z całej Polski. To o tyle ważne, że mamy czas burzliwych negocjacji kontraktowych, a wymiana doświadczeń i rozmów na ich temat pozwala nam sprawniej zarządzać kierowanymi jednostkami. Jednak Gala to przede wszystkim nagroda dla wyróżnionych. Oddając honor nagrodzonym menedżerom, nie należy jednak zapominać, że w Polsce jest cała rzesza osób, które w codziennej pracy podnoszą jakość usług szpitalnych oferowanych przez swoje jednostki. Nie do przecenienia jest promocyjny charakter imprezy. To ważne dla osób, które czasami mogą zostać ogarnięte rezygnacją wobec wydarzeń, jakie mają miejsce w polskiej służbie zdrowia.



Fot. 25. W kularowych rozmowach: Anna Janczewska-Radwan oraz Andrzej Sośnierz



Fot. 26. Na zdjęciu (od lewej) Adam Rozwadowski (prezes Enel Med) w rozmowie z Januszem Michalakiem (redaktor naczelny *Menedżera Zdrowia*)



Fot. 27. Na zdjęciu (od lewej) Andrzej Włodarczyk, Ewa Gwiazdowicz oraz dr. Wojciech Maksymowicz



Fot. 28. W żałyłej rozmowie (od lewej) prof. Andrzej Januszewicz oraz prof. Tadeusz Tolloczko



29. W Café Zamek: dr. Wojciech Maksymowicz w rozmowie z dr. Markiem Graczyńskim



30. Na zdjęciu (od lewej) senator (PiS) Rafal Ślusarz i dr. Konstanty Radziwiłł



fol. (31x) Piotr Waniorek